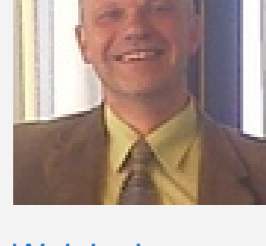




Dołącz do grupy

# Kwiaty Business Intelligence

1 2 3 4 5 6 7



Wojciech Gardziński  
Meć rację godzinę wcześniej niż inni, przez godzinę być...

Temat: Kwiaty Business Intelligence

Zero praktyki na polskich uczelniach = lykanie zachodnich certyfikatów

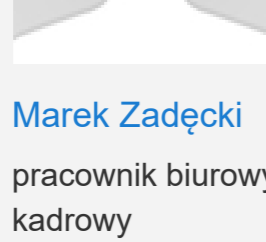
Kolejny anglik chce nam sprzedawać certyfikaty  
<http://www.omec.pl/ba-diploma-spotkanie-menadzerskie-w...>

Taki analityk biznesowy z potwierdzonymi kompetencjami w obszarach

BA Diploma  
 Potwierdzenie kompetencji analityków biznesowych  
 (...)  
 Business Analysis Practice  
 Requirements Engineering  
 Commercial Awareness  
 Business Change  
 IS Project Management  
 Modelling Business Processes  
 Systems Modeling Techniques  
 Benefits Management & Business Acceptance  
 Systems Development

...to prawdziwa grażka dla pracodawcy. Dajesz papier - masz pracę.  
 Oferta w sam raz dla świadomych absolwentów polskich studiów - zero praktyki, więc zero pracy. Co robisz? A starzy dadzą te parę tyśiądków na certa... (zabym miał co robić, znaczy, chociaż, uczysz się...)

Kiedy Polacy wylecą się z "zachodnich certyfikatów", czyli ślepego lykania angielskich formułek? Weźmy to my ustalmy jakiś standard, ale czy nas stać, skoro wszystko, co polskie, jest be, "bo wiemy, z jakiego badźwiewaśtego źródła pochodzi". Pana anglika nie znamy, więc mu pewnie wielu uwierzy.



Marek Zadecki  
pracownik biurowy i kadrowy

Temat: Kwiaty Business Intelligence

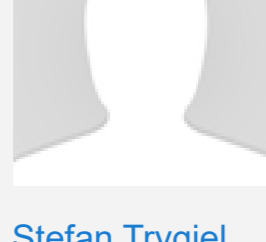
Wojciech G.:

Zero praktyki na polskich uczelniach = lykanie zachodnich certyfikatów

Kolejny anglik chce nam sprzedawać certyfikaty  
<http://www.omec.pl/ba-diploma-spotkanie-menadzerskie-w...>

Kiedy Polacy wylecą się z "zachodnich certyfikatów", czyli ślepego lykania angielskich formułek? Weźmy to my ustalmy jakiś standard, ale czy nas stać, skoro wszystko, co polskie, jest be, "bo wiemy, z jakiego badźwiewaśtego źródła pochodzi". Pana anglika nie znamy, więc mu pewnie wielu uwierzy.

Ja już się wyleczyłem z "zachodniomani". Tyle tylko, że jest to bardzo niepopularne. Polakość nie jest w cenie. Wystarczy spojrzeć na pachożach z brzoego ogłoszenia o pracę.  
 Nawet sprzedawca musi już posiadać "długą znajomość języka angielskiego w mowie i piśmie".  
 Jak oświadczyć będą nas szanować jeśli przychodząc do nas **wymagają** byśmy to my znali ich język a nie oni nasz????  
 Coś tu jest nie tak...



Stefan Trygiel  
Analityk Finansowy, KLIMEX

Temat: Kwiaty Business Intelligence

No to skandal! jest po prostu! Tacy amerykanie przyjeżdżają do Polski, Wegler czy innego bartustanu i nie znają lokalnego języka! Wylumycały mi Pan jaki ma być język korporacyjny w spółce, która ma siedzibę w 100 krajach? Język polski?

Pan ma dużo wspólnego z WG i KR... "naukowa teoria bogacenia się" jest tak samo praktyczna jak SpO<sub>2</sub>. Powinności opublikować jakąś listę kretyńskich teorii, które działają tylko w Bullshit Mountain :)

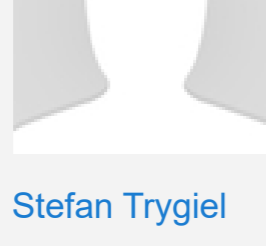


Marek Zadecki  
pracownik biurowy i kadrowy

Temat: Kwiaty Business Intelligence

Panie Stefanie,

zalecam Melissa, albo jakieś inne zielsko na uspokojenie. Wyraziłem swoje zdanie na temat braku szacunku dla nas jako Polaków, którego przejawem jest wymaganie od każdego z nas znajomości języka angielskiego. NIC ZODZA TYM. Dąpamytanie się jakichś ukrytych intencji w moich słowach zakrawa na paranoję.  
 Co do "Naukowej teorii bogacenia się"... Jej autor W.Wallace zmarł w biedzie.  
 Czy to oznacza, iż ona nie działa? Proszę to powiedzieć np. Panu Jackowi Dudziowi, Tomaszowi Damianowi i wielu innym, którzy stosując się do zasad zawartych w tym "dziele" zbudowali swoje własne "imperia finansowe".  
 Powiem krótko - **łatwo jest krytykować - dużo trudniej okazać zrozumienie, najtrudniej zastosować rady tych, którym się powiodło.** Wiem to z własnego doświadczenia.



Stefan Trygiel  
Analityk Finansowy, KLIMEX

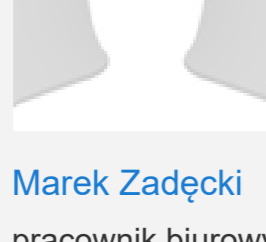
Temat: Kwiaty Business Intelligence

O moje nerwy się proszę nie martwić... moja aktywność na GL to rozrywka w czystej postaci.

Jak chce pan pracować w dużej, międzynarodowej firmie z oddziałami w wielu krajach to musi pan przyjąć jako coś oczywistego, że będzie się musiał porozumiewać w przyjętym w tej firmie języku. Czy to będzie angielski czy niemiecki czy chiński. Często jest to angielski, bo jest to język prosty jak busowa cepa. Wymaganie znajomości języka to nie BRAK SZACUNKU dla jakiegokolwiek kraju a konieczność. Jak pan sobie to wyobraża inaczej?

Bez znajomości języka może pan siedzieć tam gdzie siedzi, biadolić o swojej pozycji finansowej i czytać o naukowych teoriach bogacenia się. Ewentualnie... uczestniczyć w piramidach finansowych.

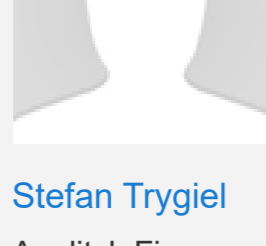
Co mam rozumieć? Że był pan na tyle leniwy, że się nie nauczył języka i dorabia do tego martyrologię pafetowo-ojczyznianą?



Marek Zadecki  
pracownik biurowy i kadrowy

Temat: Kwiaty Business Intelligence

Widzę, że zięje Pan nienawistą.  
 Proponuję przekonać Czecha do odpowiedzi w innym języku niż czeski. Na własne oczy widziałem zdziwienie zblaczonych Anglików, którzy otrzymywali w hotelu pięciogwiazdkowym odpowiedź w języku... czeskim. I co nie da się? To tylko kwestia chęci i poszanowania własnego języka.  
 Jestem zdania, że we własnym kraju powinniśmy porozumiewać się po polsku.  
 Jeśli jesteśmy za granicą - jak najbardziej warto znać język obce.  
 Ja przestałem biadolić. NIC to nie daje.  
 Piramidy finansowe - też mnie nie ruszają. Przeglądając Pana profil muszę stwierdzić, że ma Pan dużo do ukrycia.



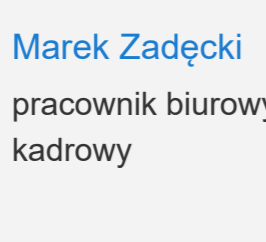
Stefan Trygiel  
Analityk Finansowy, KLIMEX

Temat: Kwiaty Business Intelligence

5 gwiazdkowy hotel w Czechach i recepcjonistka bez angielskiego... buhahaha. Jaki to był hotel? Proszę o nazwę. Zadzwoń tam teraz, sprawdź i udowodnie panu, że tze jak bura suka (ze użycie mojego ulubionego powiedzonka). Wbrew temu co się panu wydaje, to co pan pisze to bzdura. Znajomość angielskiego przez obsługę hoteli, która mają status turystyczny i/lub biznesowy to STANDARD i to w dowolnym kraju.

No wie miem czy piramidy pana nie ruszają... te "autorytety", które zbudowały "imperium" stwarzają inne warunki. Tylko proszę nie pisać jak to MLM jest fantastyczne. Niech pan to pokaże i za kilka lat pochwali się swoim imperium :)

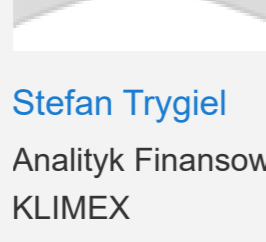
Ten post został edytowany przez Autora dnia 21.09.13 o godzinie 15:24



Marek Zadecki  
pracownik biurowy i kadrowy

Temat: Kwiaty Business Intelligence

Ostatni raz odpowiadam Panu, bo szkoda mi czasu na jałową dyskusję.  
 Nie czyta Pan ze zrozumieniem tego co piszę, co więcej dostrzuka się Pan w moich słowach treści, których w nich nie ma. Nie napisałem, że recepcjonistka nie znała angielskiego, a jedynie, że **udzieliła odpowiedzi w swoim języku ojczystym**.  
 To chyba logiczne - jeśli udzieliła odpowiedzi - musiała rozumieć o co ją gość pyta.  
 Co do Pana wypowiedzi na temat "autorytetów", które zbudowały swoje "imperium" - proponuję skontaktować się z wymienionymi przeze mnie osobami i ich zapytać - ja nie czuję się kompetentny do ciągnięcia dyskusji. Z całej dotychczasowej konwersacji wynika (w moim odczuciu) jeden wniosek - koniecznie chce Pan udowodnić swoją rację tzn. "JA jestem jedynym autorytetem. JA znam się na wszystkim o czym piszą inni".  
 Proponuję kandydować do rządu - całkiem możliwe, że znajdzie Pan popleczników.  
 Ostatnio demagogia jest w modzie.  
 Daleki jestem od pouczania kogokolwiek co powinien robić i jak powinien żyć. Każdy jest kowalem swojego losu.  
 Nie umaję umieszczenia krytycznych wypowiedzi wobec kogokolwiek dla samej krytyki. Tylko dlatego pozwolłem sobie umieszczyć swój komentarz w wątku **Kwiaty Business Intelligence**.  
 Przywiązanie do języka polskiego wynika z mojego silnego przekonania, że powinniśmy wreszcie dojrzeć i zacząć cenić swoją tożsamość narodową. Inaczej dobrowolnie staniemy się niewolnikami we własnym Państwie.  
 Nie przypuszczam by Pan to zrozumiał, dlatego proponuję zakończyć tą dyskusję.



Stefan Trygiel  
Analityk Finansowy, KLIMEX

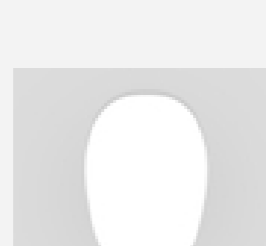
Temat: Kwiaty Business Intelligence

Dobrze pan przypuszcza... nie nie zrozumiałem z Pana bezsensownego bełkotu :).

Dalej twierdzi, że tze pan jak bura suka. Gdyby recepcjonistka w Czechach celowo zrobiła tak jak się panu śniło, czyli celowo odpowiedziała po czesku gościowi zagranicznemu, to wyleciałaby z tego pięciogwiazdkowego hotelu na zbity pyłk. Jak pan chociaż raz odwiedzi taki hotel to nie będzie opowiadał bajek. Angielski jest prymywnym językiem i dlatego uniwersalnym w zastosowaniu i nie ma tu nic do rzeczy "tożsamość narodowa". Tak jak pan piszą tylko matolki, które języków nie znają i próbują przykryć swoje kompleksy (klasyczny casus Nikodema Dyzmy).

Ja nie twierzę, że "teoria bogacenia się" jest tylko z takich jak pan, którzy kłamią bezczelnie i wymyślają dyrdymale w stylu "nauka bogacenia się" czy "SpO<sub>2</sub>". I to właśnie pan jest demagogiem... proszę zerknąć do słownika i spróbować zrozumieć definicję.

Jeszcze jedno... jak mi się coś nie podoba to krytykuję i wyśmiewam. Na przykład MLM!



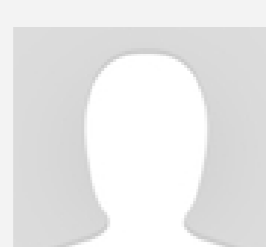
Sławomir Broda  
VBA, Excel, Access, SAP i wszystko związane z automatyzac...

Temat: Kwiaty Business Intelligence

Marek Z.:

Przywiązanie do języka polskiego wynika z mojego silnego przekonania, że powinniśmy wreszcie dojrzeć i zacząć cenić swoją tożsamość narodową. Inaczej dobrowolnie staniemy się niewolnikami we własnym Państwie.

Dobre. Czyli wszyscy na świecie powinni znać tyle języków z iloma ludźmi różnej narodowości mają kontakt. Cudnie.



Stefan Trygiel  
Analityk Finansowy, KLIMEX

Temat: Kwiaty Business Intelligence

Sławomir B.:

Marek Z.:

Przywiązanie do języka polskiego wynika z mojego silnego przekonania, że powinniśmy wreszcie dojrzeć i zacząć cenić swoją tożsamość narodową. Inaczej dobrowolnie staniemy się niewolnikami we własnym Państwie.

Dobre. Czyli wszyscy na świecie powinni znać tyle języków z iloma ludźmi różnej narodowości mają kontakt. Cudnie.

Błąd! Wg teorii p. Marka... wystarczy jak wszyscy się nauczą polskiego. Wtedy on zrozumie co się do niego mówi (...no i oczywiście polską "tożsamość narodową" nie uciurpi...)

Ten post został edytowany przez Autora dnia 22.09.13 o godzinie 18:22



Sławomir Broda  
VBA, Excel, Access, SAP i wszystko związane z automatyzac...

Temat: Kwiaty Business Intelligence

Stefan T.:

Sławomir B.:

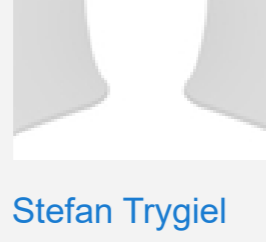
Marek Z.:

Przywiązanie do języka polskiego wynika z mojego silnego przekonania, że powinniśmy wreszcie dojrzeć i zacząć cenić swoją tożsamość narodową. Inaczej dobrowolnie staniemy się niewolnikami we własnym Państwie.

Dobre. Czyli wszyscy na świecie powinni znać tyle języków z iloma ludźmi różnej narodowości mają kontakt. Cudnie.

Błąd! Wg teorii p. Marka... wystarczy jak wszyscy się nauczą polskiego. Wtedy on zrozumie co się do niego mówi (...no i oczywiście polską "tożsamość narodową" nie uciurpi...)

A to dobrze, bo miałem, że będę musiał nauczyć się ze 30 języków.



Stefan Trygiel  
Analityk Finansowy, KLIMEX

Temat: Kwiaty Business Intelligence

Postanowilem zadać sobie trud i poczytać o "naukowej teorii bogacenia się"... no przecież zawsze mogę być bogatszy!

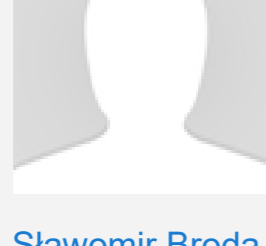
Oto fragment ze streszczenia. Akurat palem mleko i mam teraz ufajdaną klawiaturę :)

"NIEJEST SUBSTANCJA MYŚLĄCA Z KTÓREJ WSZYSTKO JEST ZROBIONE i która, w swej pierwotnej postaci przenika, penetruje i wypełnia wolne przestrzenie we Wszechświecie.

Mylić odcinięta w tej substancji stwarza to co jest przedmiotem jej myśli.

Człowiek może formować rzeczy w swoich myślach, a przez odcinięcie swych myśli w bezkształtnej substancji pierwotnej, może spowodować powstanie pierwotnej, może spowodować powstanie rzeczy, o której myśli"

źródło: <http://superzarobek.wordpress.com/hag/naukowa-teoria-b...>



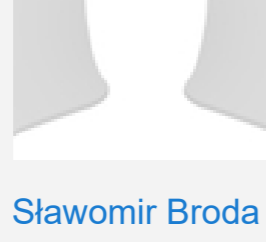
Sławomir Broda  
VBA, Excel, Access, SAP i wszystko związane z automatyzac...

Temat: Kwiaty Business Intelligence

Stefan T.:

Człowiek może formować rzeczy w swoich myślach, a przez odcinięcie swych myśli w bezkształtnej substancji pierwotnej, może spowodować powstanie rzeczy, o której myśli

Skojarzyło mi się z pewną czynnością fizjologiczną, gdzie też formuje coś z substancji pierwotnej.

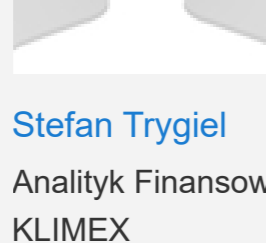


Marek Z.:

Temat: Kwiaty Business Intelligence

Widzę, że zięje Pan nienawistą.  
 Proponuję przekonać Czecha do odpowiedzi w innym języku niż

No to przykładzik. Parę lat temu pracowałem w Tesco. Mielśmy helpdesk w Czechach.  
 Proszę zgadywać w jakim języku rozmawiałem z nimi (znaczy Czechami).



Stefan Trygiel  
Analityk Finansowy, KLIMEX

Temat: Kwiaty Business Intelligence

Sławomir B.:

Marek Z.:

Widzę, że zięje Pan nienawistą.  
 Proponuję przekonać Czecha do odpowiedzi w innym języku niż

No to przykładzik. Parę lat temu pracowałem w Tesco. Mielśmy helpdesk w Czechach.  
 Proszę zgadywać w jakim języku rozmawiałem z nimi (znaczy Czechami).

No ja strzelam, że po czesku :).



Sławomir Broda  
VBA, Excel, Access, SAP i wszystko związane z automatyzac...

Temat: Kwiaty Business Intelligence

Stefan T.:

Sławomir B.:

Marek Z.:

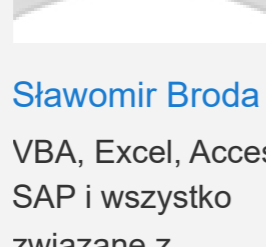
Widzę, że zięje Pan nienawistą.  
 Proponuję przekonać Czecha do odpowiedzi w innym języku niż

No to przykładzik. Parę lat temu pracowałem w Tesco. Mielśmy helpdesk w Czechach.  
 Proszę zgadywać w jakim języku rozmawiałem z nimi (znaczy Czechami).

No ja strzelam, że po czesku :).

Oczywiście. To jest jeden z 16 języków które znam. Zrazaz po mandzurskim i językiem starszytnych YETI. A najgorsze były telekonferencje. Łączy się 20 osób z 8 krajów i żadne nie wie w jakim języku rozmawiać.

Ten post został edytowany przez Autora dnia 23.09.13 o godzinie 20:28



Stefan Trygiel  
Analityk Finansowy, KLIMEX

Temat: Kwiaty Business Intelligence

Sławomir B.:

Marek Z.:

Widzę, że zięje Pan nienawistą.  
 Proponuję przekonać Czecha do odpowiedzi w innym języku niż

No to przykładzik. Parę lat temu pracowałem w Tesco. Mielśmy helpdesk w Czechach.  
 Proszę zgadywać w jakim języku rozmawiałem z nimi (znaczy Czechami).

No ja strzelam, że po czesku :).

« Wróć do tematów

## Studia Podyplomowe

AFIN - lider innowacji w analizie!